



Krajowa Rada Komornicza



POSTAWY POLAKÓW WOBEC NIEPŁACENIA ALIMENTÓW

**Raport z sondażu CATIBUS dla
Krajowego Rejestru Długów BIG S.A. oraz Krajowej Rady Komorniczej**

**Badanie pod honorowym patronatem
Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Rzecznika Praw Dziecka**

Maj 2017 r.

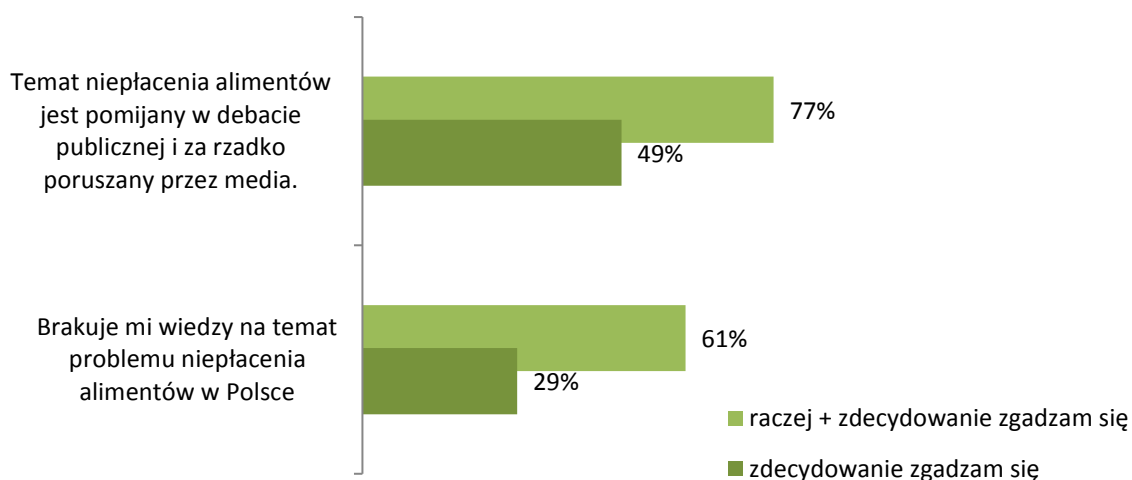


Wprowadzenie

W naszym badaniu chcieliśmy poddać ocenie rozwiązania mające na celu poniesienie skuteczności ściągальności alimentów, a także znaleźć odpowiedź na pytanie czy w Polsce istnieje społeczne przyzwolenie na niepłacenie alimentów.

Potrzebę dyskusji na ten temat potwierdzają wyniki naszego badania - **Polacy uważają, że temat niepłacenia alimentów na rzecz dzieci jest pomijany w debacie publicznej i za rzadko poruszany przez media.**

Większość badanych przyznała także, że **brakuje im wiedzy** na ten temat.



Populacja w wieku 18+ N=1001. CATIBUS Kantar Millward Brown.

Badanie zrealizował instytut Kantar Millward Brown S.A. w dniach 9-14 maja 2017 r. Wywiady przeprowadzono w ramach sondażu telefonicznego CATIBUS, na reprezentatywnej dla populacji dorosłych Polaków (w wieku 18 i więcej lat) próbie 1001 osób.

Wyniki badania uzupełniono danymi pochodzącymi od jego sponsorów - Krajowej Rady Komorniczej i Krajowego Rejestru Długów BIG S.A.. Dane te wskazują dużą skalę problemu:

- Wg Krajowego Rejestru Długów BIG S.A. **zadłużenie wobec dzieci stale wzrasta**, o ile w 2015 r. wynosiło ono 5 mld zł, to 2 lata później wyniosło ono ponad **11 mld zł**. Liczba dłużników alimentacyjnych wzrosła w tym okresie z 176 do 320 tysięcy.
- Wg Krajowej Rady Komorniczej **ściągальność długów alimentacyjnych jest bardzo niska**, jej skuteczność w 2016 r. to zaledwie 19%.



Projekt powstał przy wsparciu i pod honorowym patronatem Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka.

W dniu 9 lutego 2016 r. Rzecznik Praw Obywatelskich i Rzecznik Praw Dziecka powołali Zespół do spraw Alimentów. W jego skład wchodzi: adwokaci, sędziowie, komornicy, przedstawiciele świata nauki i środowiska penitencjarnego, przedstawiciel Konfederacji Lewiatan, przedstawicielki Stowarzyszenia „Dla Naszych Dzieci”, przedstawiciel Stowarzyszenia „Program Wsparcia Zadłużonych”. W rezultacie podjętych prac Rzecznicy skierowali kilkadziesiąt wystąpień generalnych w zakresie problematyki alimentów. Wnioskowali o jak najszersze wykorzystanie systemu dozoru elektronicznego, w przypadku osób skazanych za przestępstwo niealimentacji; postulowali zdecydowane podniesienie progu dochodowego uprawniającego do otrzymania pomocy z Funduszu Alimentacyjnego bądź jego zniesienie, ewentualnie o wprowadzenie systemu „złotówka za złotówkę”. Rzecznicy postulowali także aktywizację zawodową dłużników alimentacyjnych, stworzenie tabel alimentacyjnych, czy usprawnienie współpracy komorników z ZUS-em.

Należy podkreślić, że poprowadzenie ogólnopolskiej kampanii społecznej jest niezmiernie istotne, aby wybrzmiało, że alimenty należy płacić, należą się one dziecku i służą jego dobru, a ich niepłacenie to przemoc ekonomiczna.

Kampania społeczna wśród pracodawców jest równie ważna, aby wyeliminować proceder zatrudniania na czarno dłużników alimentacyjnych bądź wypłacania im częściowo wynagrodzenia „pod stołem”.

Dziecko ma prawo do rodzicielskiej miłości, prawo do kontaktu z obojgiem rodziców, gdy się rozejdą oraz prawo oczekiwać, aby rodzice respektowali prawomocne postanowienia sądów w zakresie alimentacji.

Rodzice w ramach obowiązku alimentacyjnego są obowiązani zapewniać dziecku środki do zaspokojenia zarówno jego potrzeb materialnych, jak i niematerialnych, które służą w szczególności potrzebie rozwoju zainteresowań i uzdolnień dziecka.

Dziecko nie powinno być ofiarą konfliktów dorosłych, nic nie poradzi na długotrwałości i nieskuteczności postępowań egzekucyjnych o alimenty. To jest rola państwa - stworzenie takiego systemu, aby pokrzywdzonych małoletnich w skutek niewywiązywania się ze zobowiązań alimentacyjnych było jak najmniej, a najlepiej nie było ich wcale.

Marek Michalak Rzecznik Praw Dziecka



Krajowa Rada Komornicza aktywnie działa na rzecz zwiększenia skuteczności egzekucji alimentów w Polsce. Problem społeczny związany z niepłaceniem alimentów jest nam doskonale znany. Komornicy prowadzą rocznie blisko 650 tys. spraw o alimenty, na rzecz ponad miliona dzieci. Poziom skuteczności egzekucji komorniczej w tym zakresie od lat niezmiennie utrzymuje się na poziomie ok. 20 proc., pomimo pełnego zaangażowania komorników w prowadzone postępowania. Aby nastąpił wzrost ściągalności alimentów konieczne są nie tylko zmiany w prawie, ale także zwiększenie świadomości społecznej na temat skutków uchylania się od płacenia alimentów. Komornicy wielokrotnie zwracali uwagę na zjawisko „ukrywania majątku” przez dłużników, którzy świadomie unikają zobowiązań na rzecz swoich dzieci. Dzieje się to często za przyzwoleniem sąsiadów, pracodawców, a nawet najbliższej rodziny. W konsekwencji koszty spadają na państwo, które płaci około 1,5 mld rocznie za nierzetelnych dłużników alimentacyjnych.

Cieszę się, że na skutek wspólnej inicjatywy Krajowej Rady Komorniczej i Krajowego Rejestru Długów udało się przeprowadzić badania pokazujące postawy Polaków względem dłużników alimentacyjnych. Mam nadzieję, że będzie to dobry początek dyskusji na temat społecznych konsekwencji uchylania się od płacenia alimentów.

Rafał Fronczek, Prezes Krajowej Rady Komorniczej



Nie płaci alimentów, zalega też ze spłatą za telefon i kablówkę

Niechlubnie słyną z tego, że nie chcą płacić swoim dzieciom. Ale dla 58 proc. z nich, zaległe alimenty to niejedyne zadłużenie. W Krajowym Rejestrze Długów jest ponad 185,5 tysiąca rodziców, którzy oprócz długów alimentacyjnych, zalegają jeszcze innym wierzycielom. Najczęściej mają dodatkowe zobowiązania wobec branży windykacyjnej, a co czwarty z nich nie płaci rachunków za telefon, telewizję czy Internet.

Pod koniec maja 2017 roku w Krajowym Rejestrze Długów było zarejestrowanych 185 508 dłużników alimentacyjnych, którzy oprócz długów wobec własnych dzieci mieli także inne niezapłacone zobowiązania. Dwóch na pięciu nie płaci jeszcze jednemu wierzycielowi. Aż 86 proc. ma maksymalnie trzy dodatkowe zobowiązania. Są i tacy, którzy zadłużają się na potęgę – na pieniądze od nich czeka nawet trzynastu wierzycieli.

Co prawda, stanowią oni niewielki odsetek, jednak rzuca on dodatkowe, bardzo negatywne światło na dłużników alimentacyjnych. Nie dość, że tacy rodzice uchylają się od pomocy swoim dzieciom, to na dużą skalę zadłużają się w innych branżach. Kolejne nieuregulowane zobowiązanie nie mają dla nich większego znaczenia. Można powiedzieć, że niepłacenie weszło im w krew na tyle, że stało się dla nich czymś naturalnym. Tymczasem nieprzekazywanie pieniędzy na utrzymanie własnego dziecka powinno być postrzegane jako coś wstydliwego i niegodnego. A kolejne niespłacone długi świadczą o podwójnej nierzetelności takich osób – dodaje Adam Łącki, Prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej S.A..

Blisko 36 proc. dłużników alimentacyjnych ma zaległości wobec firm z branży windykacyjnej, które zajęły się ściąganiem długów na życzenie innych wierzycieli, np. banku, platformy telewizyjnej czy operatora sieci komórkowej. Oprócz zobowiązań wobec windykacji, na liście nieuregulowanych płatności są jeszcze inne długi. Prawie co czwarty dłużnik alimentacyjny nie płaci faktur za telewizję, telefon i Internet. 17 proc. ma długi wobec branży finansowej. Najczęściej są efektem zaciąganych, a potem niespłaconych pożyczek i kredytów. Co siódmy jest gapowiczem, który został przyłapany na jeździe bez biletu. Co czternasty nie reguluje rachunków za czynsz, prąd, wodę czy gaz.

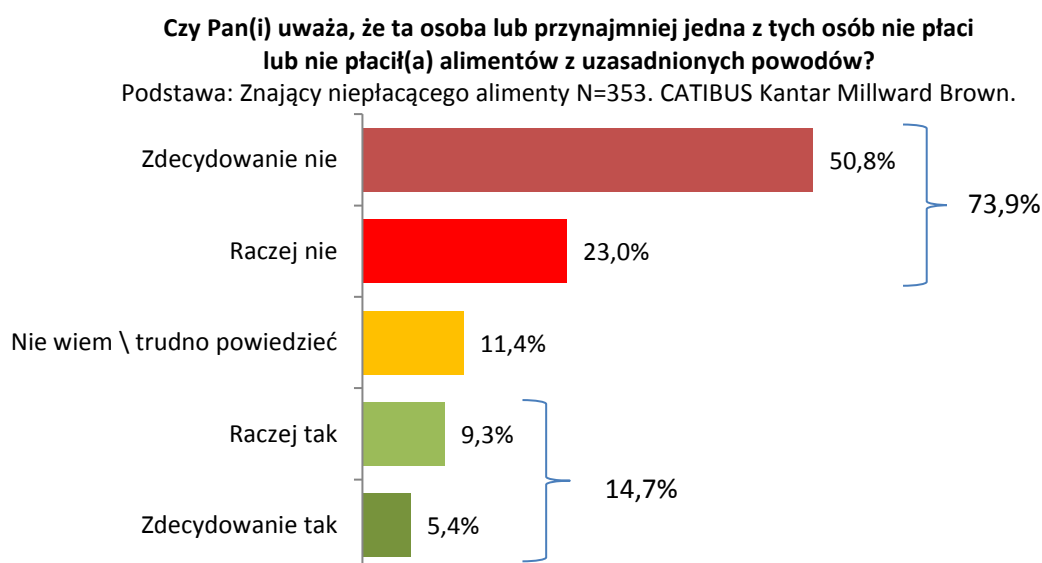
Rodzic, który ma zobowiązania wobec innych wierzycieli, często wykorzystuje je jako usprawiedliwienie na rosnący dług alimentacyjny. Byłemu partnerowi tłumaczy, że pieniądze, które udało się odłożyć, chciał przekazać na ich wspólne dziecko, jednak komornik przejął je, by uregulować inny dług. Jego zdaniem, zaciąganie dodatkowej pożyczki czy niepłacenie rachunków może być argumentem do dalszego uchylania się od spłaty alimentów. Nic bardziej mylnego, bowiem dokładanie długów nie sprawi, że problemy się oddalą – mówi Adam Łącki, Prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej S.A..



Czy istnieje społeczne przyzwolenie na niepłacenie alimentów?

Zdecydowana większość badanych nie ma zrozumienia dla swoich znajomych, którzy nie płacą alimentów. Niemal ¼ badanych uznało, że żaden ze znanych im dłużników nie ma uzasadnionych powodów by nie płacić alimentów, a ponad połowa wyraziła ten sąd zdecydowanie.

Dostrzegający jakieś usprawiedliwienie zachowania niepłacących alimentów znajomych wskazywali przede wszystkim na brak środków - w większości przypadków związany z brakiem pracy, a tylko sporadycznie – wynikający z niepełnosprawności lub choroby.

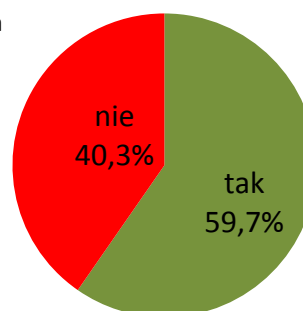


Otoczenie społeczne nie zawsze jest jednak skłonne wywierać presję na dłużników alimentacyjnych, szczególnie - gdy nie jest zdecydowanie przekonane o ich zdolności do płacenia. Aż 40% znających jakiegoś dłużnika nie próbowała wpłynąć na zmianę jego zachowania.

Przed reagowaniem powstrzymywały najczęściej „niechęć do wtrącania się w nie swoje sprawy” (36%) oraz brak bliższej znajomości z dłużnikiem (27%), a rzadziej - przekonanie o nieskuteczności takiego działania (8%), urata kontaktu z tą osobą i obawa o popsucie relacji (po 6%) oraz wiele rzadziej wymienianych powodów (łącznie 10%). Odnotowano także spory odsetek odpowiedzi „nie wiem” (10%).

Czy kiedykolwiek próbował(a) Pan(i) wpłynąć na zmianę zachowania osoby lub osób, które unikają płacenia alimentów?

Podstawa: Znający niepłacącego alimenty N=353
CATIBUS Kantar Millward Brown.





Dlaczego dłużnicy alimentacyjni nie płacą?

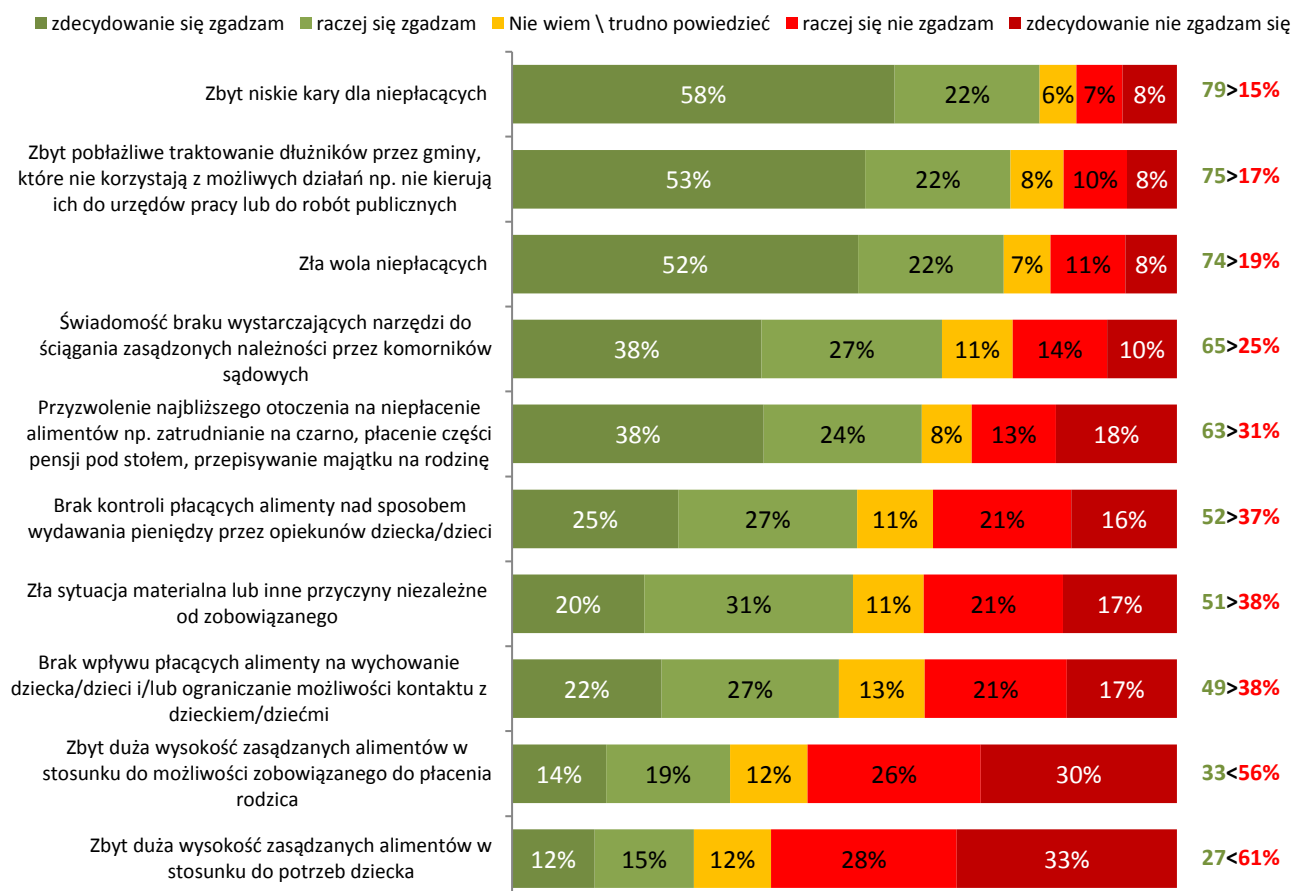
Polacy dość zgodnie uważają, że **niepłacący alimentów robią to ponieważ czują się bezkarni** – sądy wymierzają zbyt niskie kary, gminy nie korzystają z działań skłaniających do podjęcia pracy, a komornicy nie mają wystarczających narzędzi aby ściągać należności. **Istotnym czynnikiem jest także powszechnie przypisywana dłużnikom zła wola oraz wsparcie dłużników przez najbliższe otoczenie** takie jak np. zatrudnianie ich „na czarno”, płacenie części pensji „pod stołem”, przepisywanie majątku na rodzinę.

Z drugiej strony, większość badanych przyznała (przy znacznej grupie o zdaniu przeciwnym), że powodem niepłacenia jest także **brak kontroli płacących alimenty nad sposobem wydawania pieniędzy** przez opiekunów dzieci, **brak wpływu na wychowanie dzieci** lub **ograniczanie z nimi kontaktu** oraz **zła sytuacja materialna** lub inne przyczyny niezależne od zobowiązanego.

Badani w większości nie zgodzili się jednak z tym, że zasądzane alimenty są zbyt wysokie wobec możliwości zobowiązanych do płacenia rodziców, ani że są zbyt wysokie wobec potrzeb dziecka.

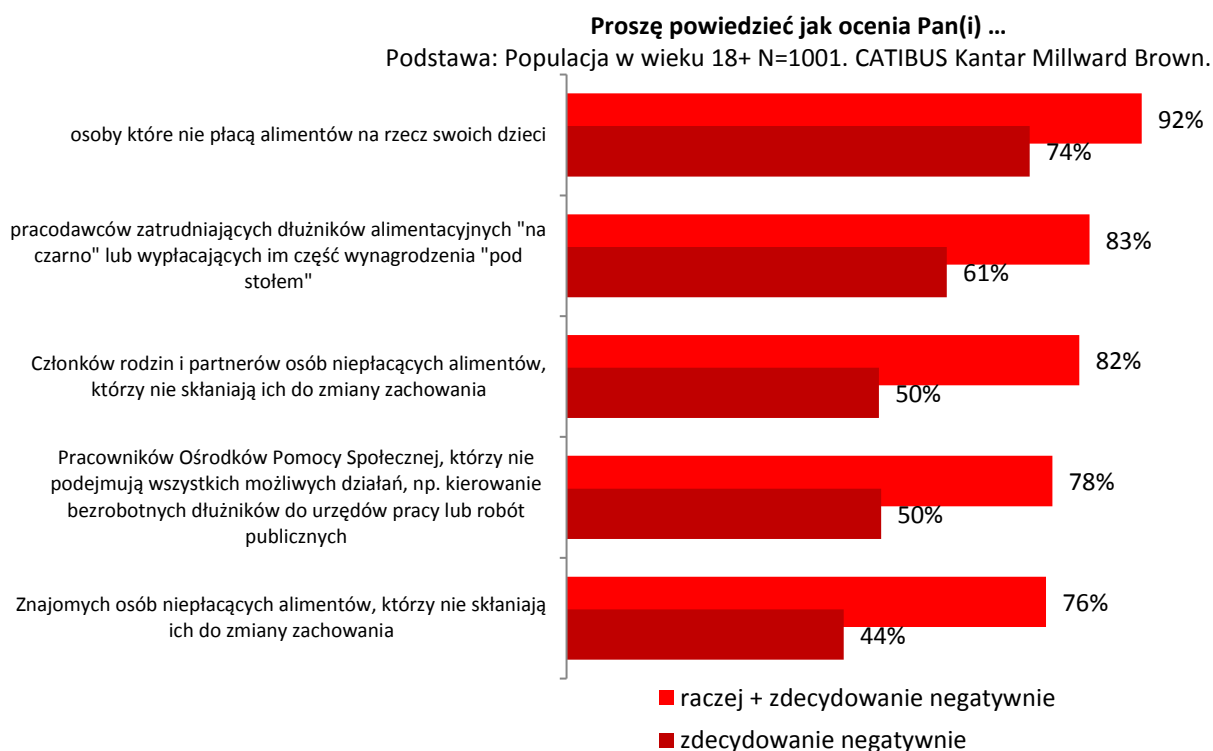
W Polsce znaczna część zobowiązanych do tego osób nie wywiązuje się obowiązku płacenia alimentów na rzecz swoich dzieci. Proszę ocenić z czego wynikają takie postawy?

Podstawa: Populacja w wieku 18+ N=1001. CATIBUS Kantar Millward Brown.

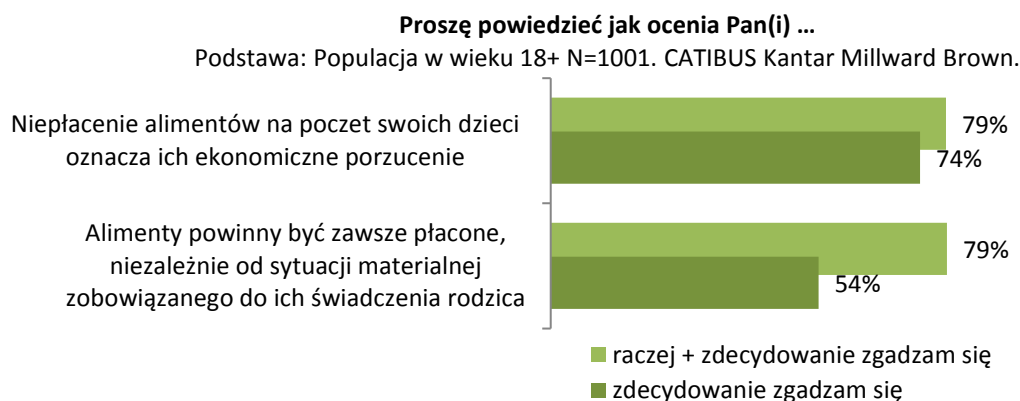




Polacy powszechnie oceniają niepłacących alimentów zdecydowanie krytycznie. Podobnie, choć nieco rzadziej od dłużników, oceniano pracodawców zatrudniających ich na czarno oraz członków ich rodzin i partnerów, nieskłaniających ich do zmiany zachowania. Względnie najmniej krytycznie, ale także w większości przypadków negatywnie, oceniano pracowników Ośrodków Pomocy Społecznej niepodjęających wszystkich możliwych działań wobec dłużników oraz znajomych dłużników, którzy nie skłaniają ich do zmiany zachowania.



Polacy mają zdecydowane poglądy na niepłacenie alimentów – w większości zdecydowanie zgadzają się, że oznacza ono ekonomiczne porzucenie dzieci oraz to, że alimenty powinny być płacone zawsze, niezależnie od sytuacji materialnej zobowiązanego do ich świadczenia rodzica.



Podsumowując, Polacy krytycznie oceniają dłużników oraz wspierające ich lub pobłażające im osoby. Rzadko widzą usprawiedliwienie ich zachowania i uważają, że alimenty powinny być płacone, ale stosunkowo rzadko próbują wywierać jakąś presję na znanych sobie dłużników.



Długi alimentacyjne sięgają już 11,36 mld złotych. To równowartość prawie połowy rocznych wydatków na rządowy program „Rodzina 500 plus”.

Z analizy Krajowego Rejestru Długów wynika, że najgorszymi rodzicami są mieszkańcy tzw. Ziemi Odzyskanych, gdzie odsetek dłużników alimentacyjnych jest ponad 2 razy wyższy niż na Podkarpaciu czy w Małopolsce. To efekt słabych więzi społecznych na północy i zachodzie Polski – efekt powojennej fali migracji.

Na ten horrendalny dług złożyło się 320 532 nierzetelnych rodziców.

Z wyliczeń Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że dotychczas z programu „Rodzina 500 plus” skorzystało 3,8 mln dzieci. Na ich konto wypłacono jak na razie 19 mld złotych. Jednak jak szacuje resort Elżbiety Rafalskiej, rocznie z budżetu państwa do dzieci objętych 500 plus trafi 23 mld złotych. Zatem długi alimentacyjne, które wynoszą obecnie 11,36 mld złotych to prawie połowa rocznych wydatków z rządowego programu wsparcia polskich dzieci. Skoro program „Rodzina 500 plus” zmniejszył skalę skrajnego ubóstwa o 48%, jak podaje rząd, to gdyby odzyskać wszystkie zaległe alimenty, nie byłoby w Polsce biednych dzieci – mówi Adam Łacki, Prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej S.A.

Z obowiązku łożenia na swoje dzieci nie wywiązują się przede wszystkim ojcowie. **Mężczyźni stanowią 95 proc. wszystkich dłużników alimentacyjnych wpisanych do KRD.** Ich łączne zadłużenie wynosi 10,96 mld złotych.

Dłużnicy alimentacyjni według płci - dane Krajowego Rejestru Długów BIG SA.

Płeć dłużnika	Liczba dłużników	Liczba zobowiązań	Wartość zadłużenia	Średnie zadłużenie dłużnika
Kobieta	16 800	18 614	406 689 440,37 zł	24 207,70 zł
Mężczyzna	303 732	364 299	10 955 172 838,06 zł	36 068,55 zł
Suma	320 532	382 913	11 361 862 278,43 zł	35 446,89 zł

Dłużnicy alimentacyjni według przedziałów wiekowych - dane Krajowego Rejestru Długów BIG SA.

Wiek dłużnika	Liczba dłużników	Liczba zobowiązań	Wartość zadłużenia	Średnie zadłużenie dłużnika
do 18 lat	2	2	20 006,51 zł	10 003,26 zł
18-25 lat	3 759	4 122	40 291 933,24 zł	10 718,79 zł
26-35 lat	57 625	69 511	1 436 291 020,54 zł	24 924,79 zł
36-45 lat	116 678	142 964	4 531 768 283,06 zł	38 839,96 zł
46-55 lat	95 940	113 789	3 917 076 115,96 zł	40 828,39 zł
56-65 lat	42 454	48 006	1 329 786 869,28 zł	31 323,01 zł
65 i więcej lat	4 074	4 519	106 628 049,84 zł	26 172,82 zł
Razem	320 532	382 913	11 361 862 278,43 zł	35 446,89 zł

Regiony wstydu

Na każde 1 000 pełnoletnich mężczyzn, 20 to dłużnicy alimentacyjni. Średnio każdy z nich ma do oddania 35 447 złotych. Najczęściej nie płacą panowie w wieku 36-45 lat. W liczbach bezwzględnych najwięcej mężczyzn, którzy nie łożą na swoje dzieci mieszka w województwie śląskim. Alimentów w tym regionie nie zapłaciło 36,3 tys. ojców powyżej 18. roku życia. Za Ślązakami są Mazowszanie – w tym województwie mieszka 35,6 tys. dłużników alimentacyjnych. Podium zamyka Dolny Śląsk, gdzie 30,3 tys. panów uchyla się od spłaty zobowiązań. W każdym z tych województw długi alimentacyjne przekroczyły miliard złotych.

Liczba dłużników alimentacyjnych w przeliczeniu na 1000 mężczyzn w wieku 18+

Dane Krajowego Rejestru Długów BIG S.A.



Sytuacja na mapie Polski odwraca się, kiedy przeliczymy dłużników alimentacyjnych na wszystkich pełnoletnich mężczyzn zamieszkujących konkretne województwo. W tym zestawieniu palmę pierwszeństwa przejmuje woj. warmińsko-mazurskie – na 1 000 dorosłych mężczyzn, 29 nie płaci alimentów. Na drugim miejscu są ojcowie z zachodniopomorskiego i lubuskiego – na 1 000 mężczyzn 18+ przypada 27 dłużników alimentacyjnych. Za nimi są panowie z Dolnego Śląska – z obowiązku alimentacyjnego nie wywiązuje się 26 ojców na 1 000 pełnoletnich panów, którzy zamieszkują ten region.



Wysoki odsetek dłużników alimentacyjnych w województwach północnych i zachodnich, czyli na tzw. Ziemiach Odzyskanych, nie jest niczym zaskakującym. Tereny te zostały zasiedlone w całości lub w części po II wojnie światowej przez ludność pochodzącą z różnych regionów przedwojennej Polski. Mimo upływu lat nie wytworzyły się tu na tyle silne więzi społeczne, jak w województwach, gdzie osadnictwo polskie istniało od stuleci. W obawie przed negatywną oceną sąsiadów, która jest niezwykle istotna, pewnych rzeczy się tu po prostu nie robi. Mniej jest rozwodów, a jeśli już do nich dochodzi, to rzadziej przestaje się łożyć na utrzymanie dzieci. W tych regionach są to zachowania nieakceptowane przez otoczenie. Z kolei na Ziemiach Odzyskanych opinia otoczenia nie ma tak wielkiego znaczenia – zauważa dr hab. Jerzy Żurko z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Jedynym województwem, które wyróżnia się na korzyść na terenach przejętych przez Polskę po II wojnie światowej, jest Opolszczyzna. Tu jednak pozostała liczna grupa ludności autochtonicznej, która tworzy zwarte skupiska, gdzie więzi społeczne są nadal bardzo silne. Na rozluźnienie więzi społecznych wpływ miała też powojenna industrializacja Polski i przemieszczanie się znacznej liczby ludności do miast, w których budowano olbrzymie zakłady przemysłowe.

Ta analiza pokazuje, jak ważna jest presja otoczenia, żeby zmniejszyć długi alimentacyjne. Restrykcje są konieczne, aby dyscyplinować nierzetelnych rodziców, ale musi się zmienić też postawa nas samych wobec takich osób. Gdyby pracodawcy nie szli na rękę nieuczciwym ojcom i nie wypłacali im wynagrodzenia „pod stołem”, to takie zachowanie znacznie ograniczyłoby skalę tego zjawiska – komentuje Adam Łącki Prezes Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA.

Dłużnicy alimentacyjni według województw - Dane Krajowego Rejestru Długów BIG S.A..

Województwo zamieszkania dłużnika	Liczba dłużników	Liczba zobowiązań	Wartość zadłużenia	Średnie zadłużenie	Maksymalne zadłużenie
dolnośląskie	32 916	38 226	1 056 871 808,27 zł	32 108,15 zł	410 620,00 zł
kujawsko-pomorskie	23 723	27 044	843 430 274,39 zł	35 553,27 zł	445 232,15 zł
lubelskie	18 905	21 498	729 542 518,19 zł	38 589,92 zł	393 713,65 zł
lubuskie	11 786	14 066	355 641 484,29 zł	30 174,91 zł	311 158,31 zł
łódzkie	21 440	24 208	718 248 967,87 zł	33 500,42 zł	411 658,45 zł
małopolskie	17 288	18 644	619 460 342,81 zł	35 831,81 zł	352 751,71 zł
mazowieckie	37 557	48 453	1 398 082 604,77 zł	37 225,62 zł	579 178,49 zł
opolskie	8 412	9 202	270 555 452,94 zł	32 163,04 zł	325 199,81 zł
podkarpackie	11 339	12 320	390 613 996,87 zł	34 448,72 zł	296 507,84 zł
podlaskie	9 024	10 214	295 716 927,17 zł	32 770,05 zł	405 793,50 zł
pomorskie	24 329	27 692	851 709 493,31 zł	35 007,99 zł	384 018,72 zł
śląskie	40 192	45 901	1 288 524 177,47 zł	32 059,22 zł	425 864,72 zł
świętokrzyskie	10 699	12 077	397 545 252,71 zł	37 157,23 zł	416 380,00 zł
warmińsko-mazurskie	18 023	20 786	590 983 692,55 zł	32 790,53 zł	347 444,00 zł
wielkopolskie	26 227	30 188	886 880 928,23 zł	33 815,57 zł	463 505,11 zł
zachodniopomorskie	20 150	22 394	668 054 356,59 zł	33 154,06 zł	318 535,24 zł
RAZEM	320 532	382 913	11 361 862 278,43 zł	35 446,89 zł	

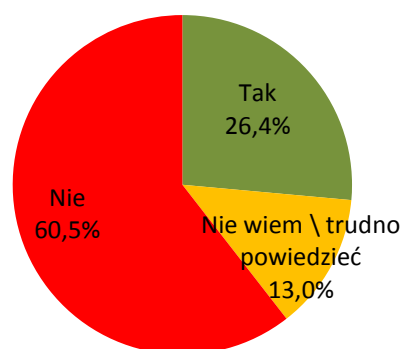


Co może zrobić rodzic nieotrzymujący alimentów na rzecz swojego dziecka - słów kilka o Biurach Informacji Gospodarczej i Funduszu Alimentacyjnym

Ponad 2/5 dorosłych Polaków zna dziecko lub rodzica dziecka, które nie otrzymuje zasądzonych alimentów. Wg badanych, w większości przypadków **potrzeby tych dzieci nie są zaspokajane w sposób wystarczający**.

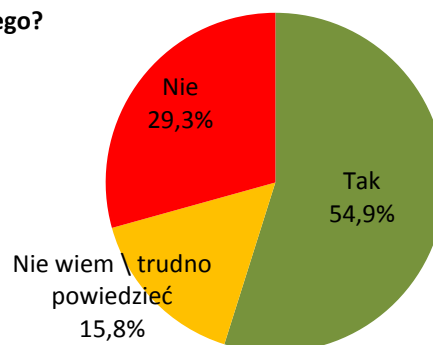
Nasi respondenci rzadko jednak słyszeli o tym aby ich znajomi w celu zmotywowania dłużnika do regulowania zobowiązań **zgłosili go do rejestru Biur Informacji Gospodarczej** - utrudniając mu zakup telefonu, wzięcie kredytu lub zakupów na raty. Nie wynika to jednak z tego, że jest to temat tabu. Dane Krajowego Rejestru Długów prowadzącego rejestr BIG potwierdzają, że **rodzice mimo realnych potrzeb rzadko korzystają z tej możliwości**.

Czy zna Pan(i) rodzica, który aby odzyskać pieniądze lub zmotywować dłużnika do regulowania zobowiązania zgłosił go do rejestru biura informacji gospodarczej?
Podstawa: Znający rodzinę która nie otrzymują alimentów N=414.
CATIBUS Kantar Millward Brown.



Obecnie, gdy rodzic nie płaci alimentów na rzecz dziecka, a dochody sprawującego nad nim opiekę są poniżej określonego progu dochodowego, świadczenie jest wypłacane z Funduszu Alimentacyjnego. Wg naszego badania **co najmniej 1/3 potrzebujących nie korzysta z takiego rozwiązania**. Wynika to min. z niskiego poziomu progu dochodowego - 725 zł netto na osobę w rodzinie, który nie był zmieniany od 2008 r.

Czy ta rodzina otrzymuje pomoc z Funduszu Alimentacyjnego?
Podstawa: Znający rodziny, które nie otrzymują alimentów, w których potrzeby dziecka nie są zaspokajane w sposób wystarczający N=252. CATIBUS Kantar Millward Brown.





Jak usprawnić system wypłat z Funduszu Alimentacyjnego?

Poddaliśmy ocenie pomysły zamian w systemie wypłacania świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego. **Zdecydowana większość badanych (86%) widziała potrzebę wprowadzania zmian w obecnym systemie wypłat.**

Wg naszych badanych **najlepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie systemu „złotówka za złotówkę”**, w którym przekroczenie progu dochodowego skutkowałoby stopniowym zmniejszaniem kwoty alimentów wypłacanych z Funduszu Alimentacyjnego, ale nie ich całkowitą utratę, jak jest obecnie.

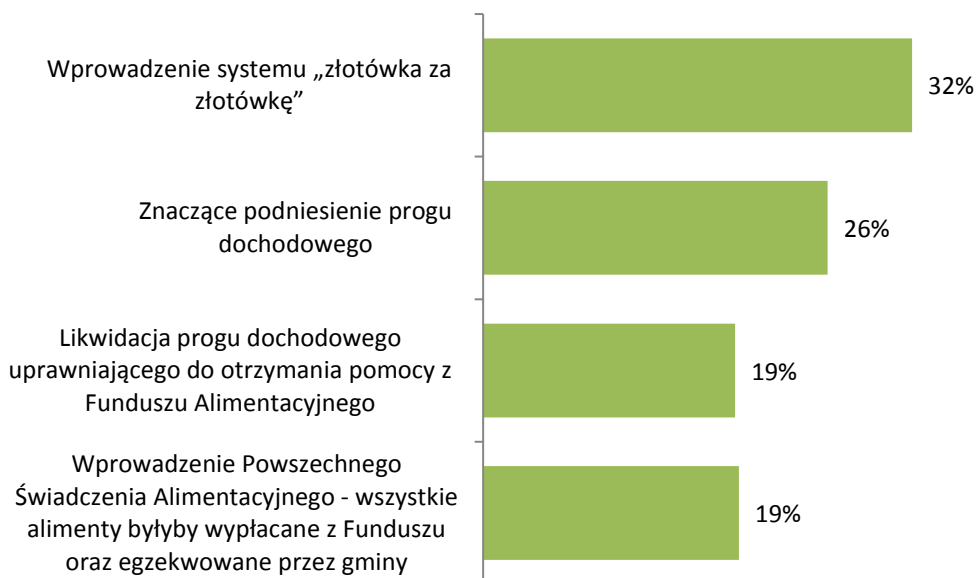
W dalszej kolejności wskazywano **znaczące podniesienie progu dochodowego.**

Nieco rzadziej wskazywano na likwidację progu dochodowego uprawniającego do otrzymania pomocy z Funduszu Alimentacyjnego – świadczenia byłyby wypłacane wszystkim, którzy nie otrzymują alimentów na dziecko bez względu na poziom ich dochodów. Podobnie często wskazywano na pomysł Powszechnego Świadczenia Alimentacyjnego, w ramach którego wszystkie alimenty byłyby wypłacane z Funduszu, bez względu na poziom dochodów rodziny, a za ich egzekwowanie od wszystkich, także płacących obecnie rodziców, byłyby odpowiedzialne jednostki samorządu terytorialnego.

Przedstawię Panu(i) teraz rozwiązania, które mogą wpłynąć na poprawę sytuacji dzieci, których rodzice nie płacą alimentów.

Proszę wskazać jedno lub dwa najlepsze z nich.

Podstawa: Populacja w wieku 18+ N=1001. CATIBUS Kantar Millward Brown.

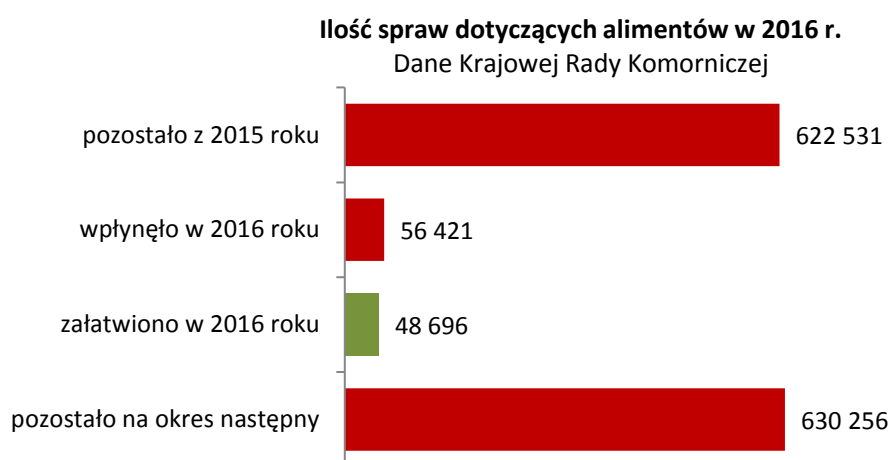




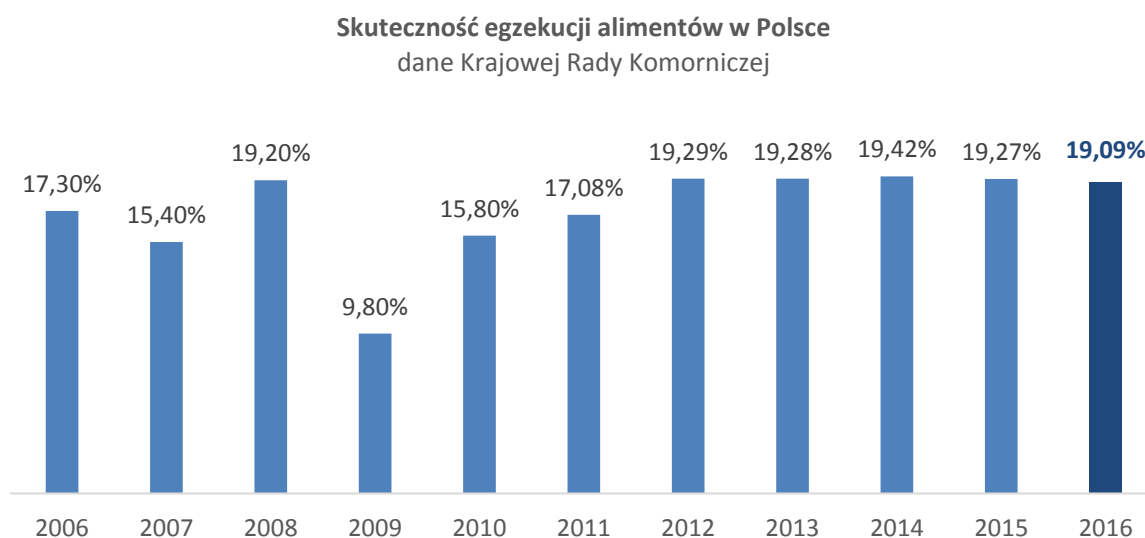
Skuteczność egzekucji alimentów

Według danych Krajowej Rady Komorniczej rocznie dochodzi do około 50 tysięcy egzekucji sądowych, a z roku na rok przechodzi ponad 600 tysięcy spraw.

Tych spraw mogłoby być znacznie więcej. Niestety, wierzyciele, mimo zasądzonych alimentów przez sąd, wstydzą się lub wręcz boją walczyć o dobro dzieci i ich prawo do otrzymywania środków. Zdarza się, że opiekun dziecka wycofuje wniosek o wszczęcie egzekucji u komornika ze względu na strach przed byłym partnerem czy opinią społeczną. Polacy nie chcą mówić o swoich problemach finansowych, wolą udawać, że ich nie ma. Jednak, w takich sytuacjach najbardziej cierpią najmłodszy – mówi Monika Janus, Rzecznik Prasowy Krajowej rady Komorniczej.



Skuteczność egzekucji alimentów, liczona jako udział spraw zakończonych wyegzekwowaniem należności w ogólnej liczbie spraw zgłoszonych, wynosi od kilku lat około 19%. Choć jest to lepiej niż np. w 2009 roku, kiedy skuteczność wyniosła niespełna 10%.





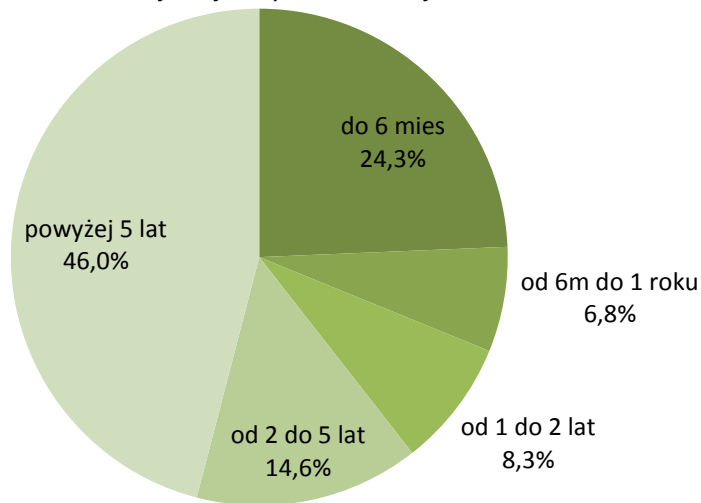
Szybkość egzekucji alimentów

W ostatnich dwóch latach niespełna 1/3 egzekucji długów alimentacyjnych zakończyła się w czasie do roku.

W porównaniu do 2015 r. w 2016 r. wzrosła o niemal 2,3 p.p. liczba spraw, które zakończyły się w czasie do 6 miesięcy.

Szybkość egzekucji alimentów w 2016 r.

Dane Krajowej Rady Komorniczej



Tylko w 2016 r. komornicy odzyskali na rzecz wszystkich wierzycieli ponad 8 mld zł, a do egzekucji łącznie zgłoszono 52 mld zł. W celu zwiększenia skuteczności egzekucji konieczna jest zmiana prawa. Należy jednak wprowadzać je rozsądnie i stopniowo. Od kondycji systemu egzekucyjnego w Polsce zależy sytuacja matek, które z pomocą komornika odzyskują zasądzone alimenty – mówi Monika Janus.



Jak podnieść skuteczność egzekucji alimentów?

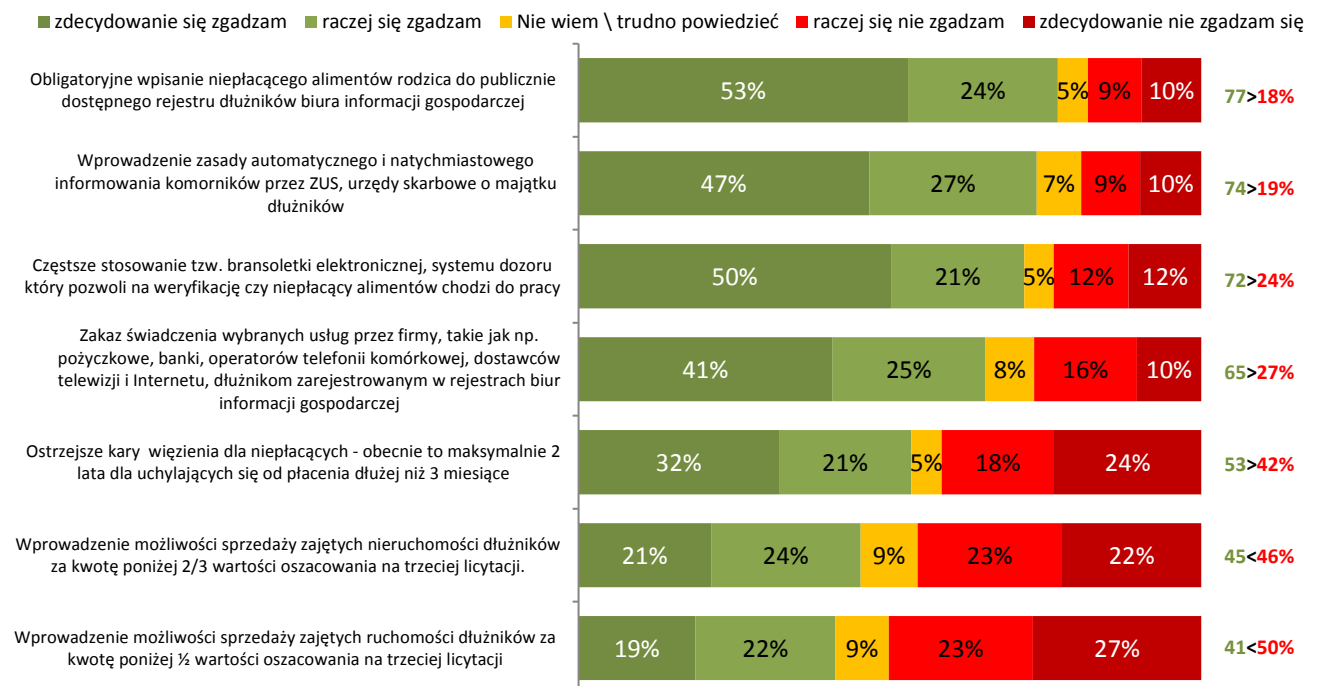
Poprosiliśmy naszych badanych o ocenę działań mających na celu podniesienie skuteczności egzekucji alimentów poprzez zaostrzenie lub modyfikację istniejących przepisów.

Najczęściej wskazywano na **obligatoryjne wpisanie dłużników do rejestrów Biur Informacji Gospodarczej**. Obecnie prawo do zgłaszania dłużników do BIGu mają wierzyciele, a obowiązek gminy - w przypadku wypłat z Funduszu Alimentacyjnego. Nieco rzadziej wskazywano na **automatyczne i natychmiastowe informowanie komorników sądowych przez ZUS i Urzędy Skarbowe o majątku dłużników**. Obecnie dzieje się to na wniosek komornika, który może składać zapytanie do ZUSu. Podobnie często wskazywano na **częstsze stosowanie „bransoletki elektronicznej”** - systemu dozoru, który pozwoliłby na weryfikację czy niepłacący alimentów chodzi do pracy; rozwiązania alternatywnego wobec kary więzienia. Nieco mniej zdecydowanie i mniej zgodnie oceniono pomysły wprowadzenia **zakazu świadczenia usług dłużnikom wpisanym do Biur Informacji Gospodarczej** przez firmy pożyczkowe, banki, operatorów telefonii komórkowej, dostawców telewizji i Internetu, itp. Obecnie firmy te mogą, ale nie muszą, odmówić dłużnikowi.

Mniej zgodnie i zdecydowanie oceniono propozycję **wprowadzenia ostrzejszych kar więzienia dla niepłacących**. Obecnie to maksymalnie 2 lata dla uchylających się od płacenia dłużej niż 3 miesiące. Respondenci byli jeszcze bardziej podzieleni w kwestii oceny pomysłu wprowadzenia możliwości sprzedaży zajętych nieruchomości dłużników za kwotę poniżej 2/3 wartości oszacowania na trzeciej licytacji (obecnie są tylko maksymalnie dwie licytacje i najniższa cena to 2/3 wartości) oraz sprzedaży ruchomości dłużników za kwotę poniżej 1/2 wartości oszacowania na trzeciej licytacji (obecnie są tylko maksymalnie dwie licytacje i najniższa cena to połowa wartości).

Na ile zgadza się Pan(i) ze stwierdzeniem, że wymienione działania, przewidziane względem dłużników alimentacyjnych, powinny zostać zaostrzone lub częściej stosowane.

Podstawa: Populacja 18+ N=1001 CATIBUS Kantar Millward Brown





Ocenie poddano także pomysły nowych rozwiązań mających na celu poprawę ściągłości alimentów.

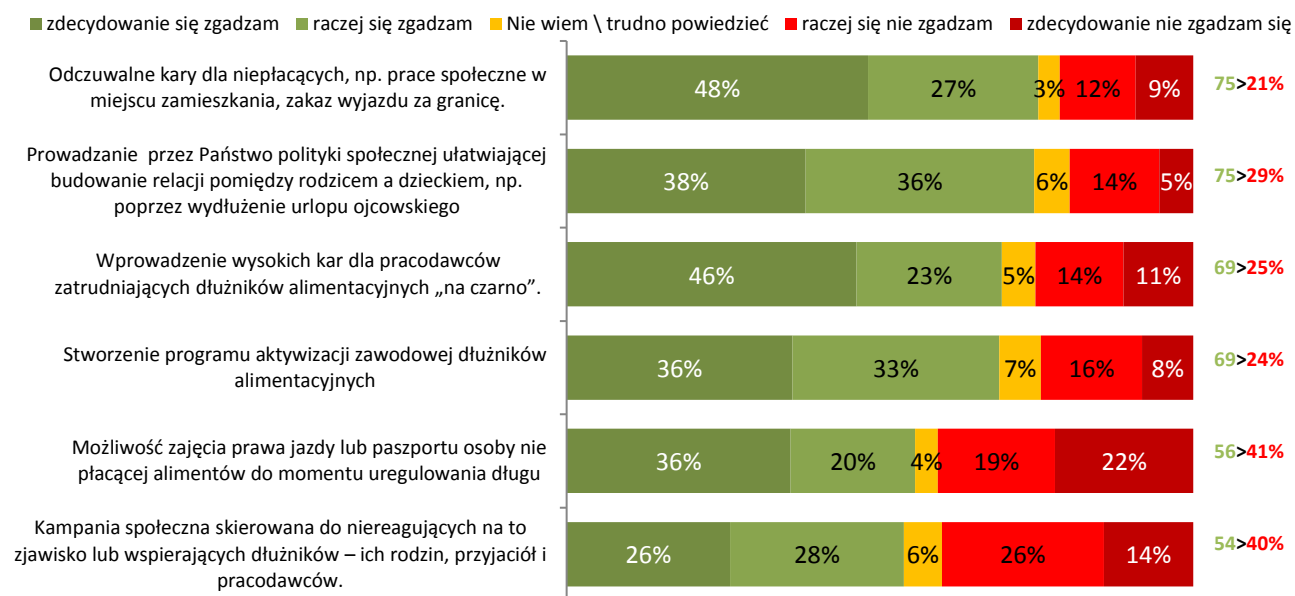
Najwyżej oceniono wprowadzenie odczuwalnych kar dla niepłacących, takich jak np. prace społeczne w miejscu zamieszkania lub zakaz wyjazdu za granicę. Wysoko oceniono także działania prewencyjne - **prowadzenie przez Państwo polityki społecznej ułatwiającej budowanie relacji pomiędzy rodzicem a dzieckiem**, np. poprzez wydłużenie urlopu ojcowskiego.

Nieco mniej zgodnie oceniono pomysły **wprowadzenia wysokich kar dla pracodawców zatrudniających dłużników alimentacyjnych „na czarno”** oraz **stworzenie programu aktywizacji zawodowej dłużników alimentacyjnych**.

Względnie najmniej licznie i najmniej zdecydowanie, ale w większości przypadków dobrze oceniono wprowadzenie możliwości zajęcia prawa jazdy lub paszportu osoby niepłacącej alimentów oraz prowadzenie kampanii społecznej skierowanej do osób niereagujących na to zjawisko lub wspierających dłużników – ich rodzin, przyjaciół i pracodawców.

Odczytam teraz Panu(i) listę proponowanych działań, których wprowadzenie mogłoby wpłynąć na poprawę ściągania alimentów. Proszę przy każdym określić, na ile ocenia je Pan(i) za skuteczne.

Podstawa: Populacja 18+ N=1001. CATIBUS Kantar Millward Brown.



Podsumowując, w celu poniesienia skuteczności egzekucji alimentów, Polacy są zdecydowanie za:

- **obligatoryjnym wpisywaniem dłużników alimentacyjnych do rejestrów Biur Informacji Gospodarczej oraz zakazem świadczenia im wybranych usług.**
- **automatycznym i natychmiastowym informowaniem komorników sądowych o majątku dłużników przez ZUS i Urzędy Skarbowe**
- **wprowadzeniem uciążliwych kar dla dłużników i pracodawców oraz częstszym stosowaniem bransoletek elektronicznych.**
- **prowadzeniem działań prewencyjnych – budujących relację rodziców z dziećmi oraz aktywizujących dłużników na rynku pracy.**